

W PKD o spisie ludności: Po co nam wpis o narodowości

zw.lt/wilno-wilenszczyzna/w-pkd-o-spisie-ludnosci-po-co-nam-wpis-o-narodowosci

21 listopada 2019



Fot. Joanna Bożerodska

Gośćmi klubu byli Vanda Vaitekūnienė, kierownik Wydziału Spisu Ludności i Mieszkań Departamentu Statystyki, Ewelina Dobrowolska, prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka oraz Zbigniew Balcewicz, sygnatariusz Aktu Niepodległości Litwy.

„Departament Statystyki będzie ustalał narodowość – tak jak każdy inny wskaźnik spisu powszechnego – według źródeł administracyjnych. Obecnie dane o narodowości znajdują się w jednym źródle – rejestrze mieszkańców. Są tam informacje dotyczące 89 proc. mieszkańców Litwy. Narodowość kolejnych 9 proc. mieszkańców można zidentyfikować na podstawie spisu ludności z 2011 roku. Są jeszcze 2 proc. mieszkańców, których narodowość nie jest wskazana, najczęściej jednak dotyczy to nowych mieszkańców napływowych – Białorusinów, Ukraińców czy obywateli państw arabskich” – poinformowała Vaitekūnienė.

Jak dodała, po Nowym Roku Departament Statystyki ma w planach przeprowadzenie ankiety internetowej, której wyniki mają uzupełnić dane spisu powszechnego. Początkowo dodatkowe pytanie miało dotyczyć wyznania, czyli przynależności mieszkańców Litwy do

wspólnot religijnych. Pod wpływem dyskusji w PKD Vanda Vaitekūnienė zdecydowała jednak, że w ankiecie internetowej znajdzie się także pytanie dotyczące narodowości.

„Niepokoi mnie jedynie fakt, że są to bardzo specyficzne dane osobowe, toteż spodziewam się fali niezadowolenia zarówno ze strony mieszkańców, jak i dziennikarzy z powodu tego, że departament zadaje tak osobiste pytania” – stwierdziła urzędniczka.

Jak zapowiedziała, wypełniając ankietę będzie można zrezygnować z odpowiadania na pytania o wyznanie i narodowość. Dla tych, którzy uważają to za ważny czynnik, będzie to jednak dodatkowa opcja zadeklarowania swojej przynależności religijnej czy narodowej.



Vanda Vaitekūnienė/Fot. Joanna Bożerodska

W ocenie Eweliny Dobrowolskiej taka ankietka internetowa będzie dobrą alternatywą dla wskazywania danych w Rejestrze Mieszkańców, trudno jednak spodziewać się, że z tej opcji skorzysta wiele osób – badanie statystyczne ma trwać jedynie trzy tygodnie.

„Problem polega na tym, że obecnie narodowość danej osoby może być zidentyfikowana jedynie poprzez wpis w Rejestrze Mieszkańców. Jeżeli osoba nie ma wskazanej narodowości, podczas spisu powszechnego zostanie zapisana jako osoba „innej narodowości”. Jeżeli jednak narodowość jest wskazana, do tej informacji będzie miała dostęp każda instytucja. Czyli, jeżeli wybierzemy się do policji czy do Sodry, wpis ten będzie dla nich widoczny” – tłumaczy Dobrowolska.

„Europejska Fundacja Praw Człowieka przygotowuje pismo do Europejskiej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz Rady Europy wskazując, że według obecnego trybu mieszkańcy Litwy są zmuszeni do identyfikowania swojej narodowości w oficjalnych źródłach, co jest niezgodne z Konwencją Ramową, z której wynika, że każdy

ma prawo zdecydować, czy chce być identyfikowany jako mniejszość” – mówi prawniczka. Jeżeli wpisujemy dane dotyczące narodowości do rejestru, nie będziemy mieli możliwości podjęcia takiej decyzji.

Zdaniem Dobrowolskiej mimo tych luk prawnych dokładne dane na temat składu narodowościowego Litwy są istotne, między innymi z powodu przyszłej możliwości ubiegania się o przestrzeganie praw mniejszości.

„Jeżeli w przyszłości zostanie przyjęta Ustawa o mniejszościach narodowych, która będzie przewidywała możliwość korzystania z języka ojczystego w urzędach czy oficjalne nazwy ulic i miejscowości na terytoriach zwarcie zamieszkanym przez mniejszości narodowe, ważne będzie, ile procent przedstawicieli danej mniejszości mieszka w tym czy innym rejonie” – podaje przykład Dobrowolska.



Ewelina Dobrowolska/Fot. Joanna Bożerodska

Każdy mieszkaniec Litwy może sprawdzić nieodpłatnie, czy w Rejestrze Mieszkańców znajduje się informacja o jego narodowości – wystarczy podłączyć się do rejestru za pomocą bankowości elektronicznej. Jeżeli takiego wpisu brak, można złożyć wniosek w Urzędzie Metrykacji w dowolnym mieście. Prośba taka jest rozpatrywana w ciągu kilku tygodni nieodpłatnie. Jeżeli natomiast chcielibyśmy zmienić narodowość, która jest zapisana w rejestrze, obecnie można to zrobić jedynie drogą sądową. W tej kwestii nieodpłatnych konsultacji prawnych udziela Europejska Fundacja Praw Człowieka.



Fot. Joanna Bożerodska

Zdaniem sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy Zbigniewa Balcewicza, samoidentyfikacja narodowa pozostaje bardzo ważną kwestią.

„Do głowy by mi nie przyszło, że człowiek – niezależnie od tego, młody czy starszy – mógłby być obojętny wobec tego, kim jest. Może o jednoznacznej identyfikację narodową trudniej w rodzinach mieszanych, wiem jednak, że kiedy pojawiła się możliwość wpisania narodowości do paszportów, skorzystała z niej bardzo duża liczba osób – nie tylko Polacy czy inni przedstawiciele mniejszości narodowych, lecz także Litwini. Kwestia tego, kim jesteśmy, na Litwie jest nadal ważna” – podkreślił sygnatariusz.

„W ciągu trzydziestu lat znacznie zmniejszył się odsetek Polaków na Litwie, dlatego nasza społeczność jest zaniepokojona tym, czy kolejny spis powszechny, który będzie odbywał się według nowych zasad, okaże się wystarczająco rzetelny” – powiedział Balcewicz.

Jego zdaniem, potrzebna jest szeroko zakrojona kampania informacyjna zachęcająca Polaków do sprawdzenia informacji o narodowości w Rejestrze Mieszkańców i uzupełnienia ich w razie potrzeby.



Zbigniew Balcewicz/Fot. Joanna Bożerodska

„Sądzę, że Polskiemu Klubowi Dyskusyjnemu udało się stworzyć forum do wymiany informacji, zadania pytań, komentarzy. Postaramy się, by nasze prośby, uwagi, oczekiwania zostały uwzględnione w nowym spisie ludności. Dlatego też dyskusję zorganizowaliśmy na 1,1 roku przed spisem, z nadzieją, że można jeszcze wносить korekty i doskonalić system zbierania informacji, a nie miesiąc przed spisem, kiedy już nic nie moglibyśmy wskórać” – podsumowuje prezes Polskiego Klubu Dyskusyjnego Alina Obolewicz.

„Na pewno wystosujemy oficjalne pismo do Departamentu Statystyki z naszymi prośbami i oczekiwaniami dotyczącymi kwestii mniejszości narodowych w nowym powszechnym spisie ludności, by z jednej strony z wyprzedzeniem zadbać o odpowiednie doinformowanie, uświadomienie społeczności polskiej i innych mniejszości narodowych, z innej strony – by zapobiec ewentualnym zniekształceniom danych statystycznych wynikających z niedoskonałości nowego systemu generowania informacji” – zapowiada Obolewicz.